IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 71)
z dnia 15 grudnia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 71)

15 grudnia 2021 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Kuchcińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie solidarności z obywatelkami Afganistanu (druk nr 1702);

– rozpatrzenie zawiadomienia prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Turcji o wzajemnej ochronie informacji niejawnych w dziedzinie przemysłu obronnego, podpisanej w Ankarze dnia 24 maja 2021 r. (druk nr 1777);

– informacja ministra spraw zagranicznych na temat założeń polskiego przewodnictwa w OBWE w 2022 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Wawrzyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Radosław Iłowiecki** i **Jakub Krowiranda** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Witam panie i panów posłów. Pana ministra Wawrzyka nie witam, bo go nie ma. Witam również pozostałych gości. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Proszę państwa, przepraszam za przełożenie z wczoraj posiedzenia Komisji. Zaproponowaliśmy trzy tematy do porządku dziennego: po pierwsze, pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie solidarności z obywatelkami Afganistanu (druk nr 1702), uzasadnia przedstawiciel wnioskodawców poseł Katarzyna Kretkowska; po drugie, rozpatrzenie zawiadomienia prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Turcji o wzajemnej ochronie informacji niejawnych w dziedzinie przemysłu obronnego, podpisanej w Ankarze dnia 24 maja 2021 r. (druk nr 1777); po trzecie, informacja ministra spraw zagranicznych na temat założeń polskiego przewodnictwa w OBWE w 2022 r. Sprzeciwu nie słyszę.

W takim razie przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku dziennego. Projekt z druku nr 1702 został skierowany do naszej Komisji do pierwszego czytania przez marszałek Sejmu w dniu 28 października br. Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad i po trzecie, pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy. Poproszę panią poseł Katarzynę Kretkowską, przedstawicielkę wnioskodawców, o przedstawienie projektu.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, projekt uchwały nie jest długi. W zasadzie treść uchwały jest także jej uzasadnieniem, więc pozwolę sobie szybko przeczytać państwu ten projekt, a potem powiem jeszcze parę słów uzasadnienia.

Projekt ten nie jest ani lewicowy, ani prawicowy, nie jest projektem ideologicznym. Ma na celu ponadpartyjne, solidarne wystąpienie o zachowanie praw obywatelskich przez Afganki, praw gwarantowanych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Czytam treść tego projektu. Jeszcze przed posiedzeniem rozmawiałam z Biurem Legislacyjnym, które wniosło parę zupełnie stylistycznych propozycji, więc pozwolę sobie przeczytać projekt z tymi propozycjami, bo zgadzam się z nimi.

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do Rady Ministrów, instytucji Unii Europejskiej oraz całej społeczności międzynarodowej z apelem o wyrażenie solidarności z obywatelkami Afganistanu, którym w wyniku przejęcia władzy przez talibów grozi trwała utrata z trudem wywalczonych praw do nauki, pracy, ochrony zdrowia, wolności osobistej. Prawa człowieka zagwarantowane traktatami międzynarodowymi są najwyższą wartością, a ich przestrzeganie stanowić winno warunek wszelkich politycznych działań.

W ciągu ostatnich 20 lat kobiety w Afganistanie wykazywały determinację i skuteczność w podejmowaniu nauki i studiów, uczeniu się zawodów i zdobywaniu stopni naukowych, otwieraniu i prowadzeniu własnej działalności gospodarczej, pełnieniu funkcji politycznych i samorządowych oraz angażowaniu się w działania organizacji społecznych. Walka o dostęp do nauk i pracy wymagała wielu ofiar. Rocznie blisko tysiąc Afganek traciło życie. Z sukcesem przełamywały kulturowy i religijny stereotyp dotyczący społecznej i zawodowej roli kobiet. Kobiety stanowiły 25% parlamentarzystów, działały w samorządzie, były obecne w dziedzinach wcześniej zarezerwowanych dla mężczyzn. Dzisiaj Afgankom grozi trwała utrata nie tylko tych zdobyczy, ale też wolności, zdrowia i życia.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do Rady Ministrów i instytucji Unii Europejskiej z apelem, by wszelkie ewentualne rozmowy z nowymi władzami Afganistanu i ich dyplomatyczne uznanie były uwarunkowane poszanowaniem i utrzymaniem praw Afganek oraz przestrzeganiem prawa międzynarodowego. Przekonania talibów przejawiające się w braku akceptacji dla praw kobiet jako praw człowieka nie mogą być tolerowane przez cywilizowany świat.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się także do polskich i zagranicznych środowisk naukowych, gospodarczych i społecznych z apelem o udzielenie pomocy i wsparcia obywatelkom Afganistanu, które uzyskały prawa polityczne i wyemancypowały się ponownie zaledwie 20 lat temu. Nie można dopuścić do tego, by odebrano im prawa należne wszystkim ludziom”.

Tyle tekst samej uchwały. Może jeszcze parę słów dodatkowego uzasadnienia czy informacji na temat tego, co aktualnie dzieje się w Afganistanie. Jak wiemy, powrót rządów islamskich fundamentalistów, który ostatecznie dokonał się w sierpniu tego roku, krytycznie zagroził podstawowym prawom kobiet. Projekt uchwały ma na celu wywołanie solidarnego, międzynarodowego wsparcia obywatelek Afganistanu w ich dążeniu do zachowania podstawowych obywatelskich wolności i praw, które potwierdziła konstytucja Afganistanu już 60 lat temu, a następnie w 2004 r., czyli prawa do nauki, do pracy, do opieki medycznej, do swobody poruszania się, do pełnienia funkcji publicznych. Prawa te są drastycznie zagrożone przez talibów i fundamentalistyczne islamistyczne ugrupowanie polityczne i militarne, które obecnie wprowadza rządy w ekstremalnej wersji szariatu.

Szariat, jak wiemy, narusza prawa kobiet. Gdy talibowie doszli do władzy w Afganistanie 20 lat temu, ogłosili, że kobietom nie wolno chodzić do pracy, nie wolno wychodzić z domów bez towarzystwa członka rodziny płci męskiej, tylko w zakrywającej całe ciało burce. Kobietom odmówiono formalnej edukacji, dziewczynki zmuszono do pozostania w domu. Przemoc fizyczna została znormalizowana jako środek kontroli nad dziewczętami i kobietami.

Wcześniej w Afganistanie tak nie było. Do lat 70. ubiegłego wieku prawa kobiet rozwijały się w Afganistanie w tempie zbliżonym do wielu zachodnich narodów. Afganki zyskały prawo głosu w 1919 r., czyli zaledwie rok po Polkach czy Brytyjkach, segre-

gacja płciowa w miejscach publicznych została zniesiona w latach 50., a w latach 60. przegłosowano konstytucję, która włączyła kobiety do życia politycznego i zapewniła im równość w świetle prawa. W latach 80. wojna, niestabilność w tym kraju powodowały stopniowe odbieranie tych praw. Wreszcie rządy talibów w latach 1996–2001 ostatecznie dokonały ich kasacji. W okresie pięcioletnich rządów talibów kobiety i dziewczynki cierpiały z powodu ogromu przemocy fizycznej, psychicznej i seksualnej. Wiele z nich porywano, oddawano talibom jako seksualne niewolnice. Po 11 września, po ukryciu Bin Ladena na terenie Afganistanu, po interwencji militarnej USA, talibowie zostali odsunięci od władzy.

Mówimy o okresie ostatnich 20 lat. Zgodnie z konstytucją Afganistanu przyjętą w 2004 r. kobiety znów stały się prawnie równe mężczyznom. Jak powiedział wówczas Kofi Annan, sekretarz generalny ONZ, nie może być prawdziwego pokoju i odbudowy w Afganistanie bez przywrócenia praw kobiet. Kobiety przestały być zobowiązane do noszenia burki, mogły się organizować. W 2009 r. Afganistan przyjął ustawę o eliminacji przemocy wobec kobiet. Afganki zyskały prawo do edukacji, także do edukacji wyższej. Zarezerwowano dla nich 27% miejsc w afgańskim parlamencie. Już po paru latach kobiety stanowiły 22% siły roboczej na rynku pracy, zaczęły zajmować wysokie stanowiska w polityce, w wojsku, w sądownictwie. 200 kobiet było sędziami, do niedawna 4 tys. kobiet pracowało w policji. To dochodzenie do możliwości pracy, edukacji, studiów i zajmowania publicznych stanowisk przez Afganki nawet przy sprzyjających im wówczas rządach odbywało się w niezwykle trudnym kontekście kulturowym, który z braku czasu i przestrzeni można tutaj tylko zaznaczyć.

Afganistan to jeden z najbiedniejszych i najbardziej zacofanych krajów świata. System edukacji był w ruinie, jeszcze zanim talibowie doszli do władzy w 1996 r. Radziecka interwencja, wojna domowa w latach 80. i w pierwszej połowie lat 90. odcisnęły swoje piętno. Na przełomie lat 2000–2001 tylko 29% chłopców i 1% dziewcząt uczęszczała do szkół podstawowych. Według Human Rights Watch obecnie 66% nastoletnich chłopców i 37% nastoletnich dziewcząt potrafi czytać i pisać. Wśród dorosłych wygląda to jeszcze gorzej. 49% obywateli Afganistanu, a tylko 19% kobiet, to osoby potrafiące pisać i czytać.

Talibowie zakazywali nauki także w czasie rządów w okresie lat 2001–2021 tam, gdzie talibowie mieli wpływy, zwłaszcza na południu kraju. Głosząc swoje idee i zakazy, zakazywali nauki także chłopcom pod groźbą zabicia. Według raportu afgańskiej Rady Praw Człowieka w 2006 r. średnio każdego dnia zabijano jakiegoś ucznia lub nauczyciela. Rok później połowa szkół na południu kraju została zamknięta ze względów bezpieczeństwa.

Mimo wysiłków ówczesnego rządu afgańskiego w okresie ostatnich 20 lat dwie trzecie dziewczynek nie chodziło do szkoły. Od 70 do 80% z nich stawało w obliczu przymusu małżeństwa, często przed 16. rokiem życia. Niedobór kobiecego personelu medycznego i silny stereotyp kulturowy zmuszający do nieprzyjmowania pomocy medycznej od mężczyzn, a teraz już nakaz talibów, powodował, że rocznie blisko 4,5 tys. kobiet umierało z powodu komplikacji podczas porodu. 80% samobójstw popełnianych w Afganistanie to samobójstwa kobiet, co jest ewenementem w skali świata. Zazwyczaj te proporcje są odwrotne.

Gdzie edukacja była możliwa, w dużych miastach, na północy kraju, w Kabulu, tam Afganki czyniły bardzo szybkie postępy. Po przejęciu władzy przez talibów ich sytuacja znowu staje się tragiczna. Jeszcze w maju 2020 r. talibowie zaatakowali szpital położniczy, zabijając 16 kobiet. Według talibów kobietom nie wolno korzystać z placówek medycznych obsługiwanych przez mężczyzn. W 2021 r., czyli w roku obecnym, zbombardowano na przykład szkołę żeńską. Śmierć poniosło 90 dziewczynek. Obecnie nawet w dużych miastach życie Afganek staje się koszmarem. Są więzione w domach, pozbawiane pracy edukacji, przymusowo wydawane za mąż. Wprawdzie po przejęciu władzy w sierpniu ostatecznie talibowie ogłosili, że tym razem nie będą zakazywać edukacji dla dziewcząt, lecz oni sami są w większości analfabetami, więc to zrozumienie dla potrzeb edukacji szwankuje. Obecnie teoretycznie dopuszczana jest szkoła podstawowa dla dziewcząt do szóstej klasy. Szkoły średnie niby mają być dopuszczone od marca, ale tylko tam, gdzie w placówkach będą pracować nauczycielki. Podobnie na uczelniach. Uczelnie prywatne na północy kraju są jeszcze dostępne dla kobiet, ale pod warunkiem,

że wykładowczyniami są jedynie kobiety. Jak wiemy, Afganki nie chcą rezygnować z prowadzenia samodzielnego życia i nie chcą zrezygnować z tych wolności, które udało im się uzyskać, potrzebują jednak wsparcia Zachodu.

Na koniec dodam tylko, że parę dni temu obchodziliśmy 40. rocznicę stanu wojennego. Nie wiem, ilu z państwa posłów, posłanek pamięta lata stanu wojennego. Osobiście byłam wówczas zaangażowana, byłam członkinią Solidarności i doświadczałam, ja i moja rodzina, wszystkich skutków tamtego okresu. Pamiętam, jak ważne było dla nas wsparcie zachodniego świata, nawet jeżeli było tylko moralne. Miało ono symboliczne znaczenie. Jeżeli w praktyce uchwała ta będzie miała przede wszystkim symboliczne znaczenie, to zakładam, podejrzewam i wierzę, że dla Afganek, dla kobiet uwięzionych w Afganistanie będzie to miało podstawowe znaczenie. Tyle z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję pani poseł. Proszę państwa, wydaje mi się, że ta inicjatywa jest bardzo dobra, cenna i jak najbardziej o czasie, tak że osobiście chciałbym podziękować pani poseł i złożyć podziękowania na ręce inicjatorów tego projektu uchwały.

Jest z nami pan minister Piotr Wawrzyk z MSZ, ale zanim poproszę o opinię rządu, chciałem zapytać Biuro Legislacyjne w sprawie formalnej. Pani poseł odczytała projekt uchwały już ze zgłoszonymi poprawkami zasugerowanymi przez Biuro Legislacyjne. Czy w tej chwili możemy pracować nad projektem uchwały w takim kształcie i uznać, że jest to forma autopoprawki pani poseł? Jak wygląda praca legislacyjna z formalnego punktu widzenia?

Legislator z Biura Legislacyjnego Radosław Iłowiecki:

Radosław Iłowiecki, Biuro Legislacyjne. Propozycje Biura Legislacyjnego mają charakter wyłącznie redakcyjny. Nie muszą być wprowadzane za pomocą poselskiej poprawki.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica) – spoza składu Komisji:

Już je wprowadziłam.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Tak, rozumiem. Dobrze. Proszę państwa, w takim razie rozpoczynamy debatę. Chciałbym zapytać pana ministra o opinię rządu w tej sprawie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, Ministerstwo Spraw Zagranicznych popiera ten projekt, co więcej, kwestie w nim poruszone w naszym przekonaniu powinny być jednym z elementów przy ewentualnym uznawaniu rządu talibów na arenie międzynarodowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Zgłosił się pan Robert Tyszkiewicz. Proszę bardzo.

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Panie marszałku, szanowna Komisjo, panie ministrze, pragnę wyrazić poparcie dla tej uchwały, jest ona ważna, potrzebna i rzeczywiście bardzo na czasie, i zgłosić jedną wątpliwość formalną. Pozwoliłem sobie sprawdzić, w jaki sposób w polskich mediach, a także w polskich publikacjach zapisuje się nazwę talibów. W większość konsekwentnie jest to nazwa pisana od małej litery, nie od wielkiej litery.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica) – spoza składu Komisji:

To jest już uwzględnione.

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Już jest uwzględnione? Okej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Paweł Zalewski, proszę bardzo.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Chciałem podziękować za tę inicjatywę. Uważam, że jest bardzo potrzebna, ważna, że ten głos w sprawie kobiet w Afganistanie jest szczególnie istotny w Polsce, która przecież zaangażowała się w przemiany, które miały miejsce w tym kraju, która poparła Stany Zjednoczone i z mandatu ONZ działała w Afganistanie także po to, aby nie było tam żadnej dyskryminacji i aby te wartości, w oparciu o które budowaliśmy nasz kraj od 1989 r., były dostępne dla wszystkich w świecie, także dla kobiet afgańskich. To jest bardzo dobra uchwała. Gratuluję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Proszę państwa, procedura, także w przypadku projektów uchwał, jest taka, że najpierw przeprowadzamy dyskusję ogólną, tak jak w tej chwili ma ona miejsce. Następnie w przypadku projektów ustaw przechodzimy do rozpatrywania poszczególnych artykułów, od tytułów zacząwszy. Regulamin mówi, by w przypadku projektów uchwał robić to akapit po akapicie. W konsekwencji do projektów ustaw… Rozumiem, że w tym przypadku poparcie dla projektu uchwały, jeszcze po przyjęciu poprawek redaktorskich, jest powszechne, a przynajmniej nie słyszę głosów sprzeciwu, więc chciałbym dla usprawnienia zapytać, czy zgodzilibyście się państwo, jeżeli nie ma uwag do poszczególnych zapisów, żebyśmy mogli w całości przyjąć projekt uchwały. Dobrze. W takim razie przeprowadzimy to zgodnie z procedurą regulaminową.

Ogłaszam więc, że w tej chwili zamykam debatę. Stwierdzam, że pierwsze czytanie projektu uchwały zostało zakończone. Stwierdzam, że nie złożono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego. Wnioskuję o niezwłoczne przejście do rozpatrzenia projektu uchwały. Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały. Rozumiem, że jest państwa zgoda na tytuł uchwały. Nie słyszę sprzeciwu. Jest zgoda także na tę treść, którą przedstawiła pani poseł, czyli na treść z przyjętymi poprawkami redakcyjnymi zgłoszonymi przez Biuro Legislacyjne. Nie słyszę, nie widzę uwag, czyli rozumiem, że przyjmujemy te propozycje. Mogę więc stwierdzić, że zakończyliśmy szczegółowe rozpatrywanie projektu uchwały.

Teraz możemy przystąpić do głosowania. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem sprawozdania Komisji o projekcie uchwały w sprawie solidarności z obywatelkami Afganistanu, w którym Komisja zarekomenduje Sejmowi przyjęcie projektu w wersji wypracowanej przez Komisję? Proszę nacisnąć guzik. Można podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wyniki. Głosowało 14 posłów, wszyscy byli za. Pan poseł Mularczyk też jest. Można go dopisać. Wszyscy byli za. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie przyjęła sprawozdanie i projekt uchwały w treści przedstawionej przez panią poseł sprawozdawcę.

Teraz musimy wybrać posła sprawozdawcę. Czy jest jakieś zgłoszenie? Kto jest zgłoszony?

Głos z sali:

Proponuję Barbarę Bartuś.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Pani poseł Barbara Bartuś, tak? Pani nie jest członkiem Komisji?

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica) – spoza składu Komisji:

Bardzo chętnie byłabym, bo jest u państwa bardzo sympatycznie, ale nie jestem.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Czy są jakieś inne zgłoszenia? Pani poseł Barbara Bartuś zgadza się. Dobrze. Czy są jakieś inne zgłoszenia? Nie widzę. W takim razie przegłosujemy kandydaturę pani poseł? Nie trzeba. W takim razie sprawa została przyjęta przez Komisję pozytywnie. Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie projektu uchwały z druku nr 1702. Proszę bardzo, jeszcze uwaga Biura Legislacyjnego.

Legislator Radosław Iłowiecki:

Dziękuję. Chciałbym prosić Komisję o udzielenie upoważnienia do dokonania redakcyjnych zmian. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dobrze. Państwo członkowie Komisji nie mają uwag, tak? Proszę bardzo, udzielamy upoważnienia Biuru Legislacyjnemu.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo. Wszystkim państwu bardzo serdecznie dziękuję. Bardzo cieszę się, że projekt został przez państwa przyjęty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Przechodzimy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego.

Szanowni państwo, na podstawie art. 118 ust. 2 regulaminu Sejmu w dniu 24 listopada br. marszałek Sejmu skierowała zawiadomienie z druku nr 1777 do Komisji Spraw Zagranicznych celem rozpatrzenia zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji przedłożenia sprawozdania do dnia 15 grudnia.

Otwieram dyskusję. Czy pan minister Piotr Wawrzyk chciałby w tym momencie zabrać głos?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, celem omawianej umowy między rządem RP a rządem Republiki Turcji jest stworzenie podstaw prawnych dwustronnej współpracy, z którą wiąże się wymiana oraz wytwarzanie informacji niejawnych. Negocjacje w sprawie tej umowy rozpoczęły się w 2006 r., a zakończyły w maju tego roku. Ta Umowa jest pierwszą tego rodzaju umową zawartą między Rzeczypospolitą a Turcją. Obecnie kwestie ochrony informacji niejawnych między tymi państwami reguluje art. 3 Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Turcji o współpracy w zwalczaniu terroryzmu, przestępczości zorganizowanej i innej przestępczości, konwencji podpisanej w Ankarze w dniu 7 kwietnia 2003 r., jednak z uwagi na ogólnikowy charakter tej regulacji oraz potrzebę rozszerzenia współpracy dwustronnej poza zakres przedmiotowy tej umowy konieczne jest zawarcie odrębnej umowy dedykowanej właśnie ochronie informacji niejawnych.

Wejście w życie umowy nie będzie wiązało się z koniecznością wprowadzenia zmian z polskim prawie, ponieważ jej postanowienia nie odbiegają od obowiązującego w Polsce porządku prawnego, a w szczególności od rozwiązań przyjętych w ustawie z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych. Umowa ta dotyczy wprawdzie ochrony przekazywanych z zagranicy i otrzymywanych z zagranicy informacji niejawnych, ale nie wprowadza żadnych dodatkowych zasad ochrony lub wymiany tych informacji, tym samym nie spełnione zostały wymogi wynikające z art. 89 ust. 1 konstytucji, a więc ratyfikacja przedmiotowej umowy nie wymaga zgody wyrażonej w ustawie.

Związanie przedmiotową umową powinno nastąpić w trybie tzw. małej ratyfikacji. Wybór tego trybu poparty jest potrzebą uznania przedmiotowej umowy za źródło prawa powszechnie obowiązującego w Polsce, ponieważ jej postanowienia będą miały zastosowanie do szerokiego kręgu podmiotów. Z uwagi na fakt, że zgodnie z art. 87 ust. 1 konstytucji źródłem prawa powszechnie obowiązującego w Polsce są wyłącznie ratyfikowane umowy międzynarodowe, a nie zaistniały przesłanki ratyfikacji za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, ratyfikacja powinna nastąpić w drodze bez uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie.

W imieniu rządu wnoszę o wyrażenie przez Sejm pozytywnej opinii co do zasadności wyboru trybu ratyfikacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo, pan poseł Maciej Gdula.

Poseł Maciej Gdula (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja w jakimś sensie w związku z tą umową, ale w luźnym związku. Zakładając, że Komisja jest też forum dyskusji o polityce międzynarodowej, chciałbym skorzystać z tej okazji. Myślę, że nasz rząd bardzo fascynuje się polityką zagraniczną w wydaniu Turcji, zwłaszcza Erdoğana, i myślę, że niestety wychodzi to Polsce na szkodę. Erdoğan ma pewną wizję polityki zagranicznej, niebudowania stałych sojuszy, ale działania doraźnie w zmieniającym się świecie. Ma taką wizję, żeby zbudować z Turcji imperium neoosmańskie, wielkie, znaczące w regionie. Przyjmuję, że będzie działał doraźnie, szukając okazji do tego, żeby realizować interes Turcji. W związku z tym zrezygnował ze stałego partnerstwa i ze stałego sojuszu zarówno ze Stanami Zjednoczonymi, jak i z Izraelem.

Teraz sytuacja wygląda tak, że na skutek jego polityki jest skłócony ze wszystkimi swoimi sąsiadami: z Grecją z oczywistych historycznych względów, ale także ze Stanami Zjednoczonymi, także z Arabią Saudyjską, także z Egiptem, oczywiście z Izraelem. Myślę, że rząd powinien wziąć pod uwagę, że skutki polityki doraźnych interesów sprawiają, że ciężko jest długofalowo budować międzynarodową pozycję kraju. O tym, jak bardzo chwiejne i niebezpieczne jest budowanie aliansów z Turcją, przekonaliśmy się kilka miesięcy temu, kiedy Turcja zaangażowała się w przewożenie migrantów na Białoruś. Dzisiaj sytuacja ta uległa poprawie, ale logika sposobu uprawiania polityki międzynarodowej Turcji nie zmieniła się. Mam wrażenie, że powinniśmy uczyć się na błędach Turcji, a nie fascynować się jej polityką. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Paweł Zalewski.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Zgadzam się z uwagami merytorycznymi pana posła Gduli, więc nie będę już tego powtarzał, ale mam pytanie. Rozumiem, że w ramach wspomnianej współpracy, o której mówił pan poseł Gdula – i rozumiem, że to jest intencją tej ustawy – rząd podejmuje współpracę w zakresie przemysłu obronnego. Chciałem dowiedzieć się, czego ona dotyczy, jakiego rodzaju porozumienia tutaj wchodzą w grę i konkretnie jakiego sprzętu, uzbrojenia będzie ona dotyczyła. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Czy pan minister Wawrzyk chciałby odpowiedzieć na te wątpliwości i pytania?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

W pierwszej wypowiedzi trudno doszukać się pytania, natomiast zwracam uwagę, że MSZ nie jest instytucją odpowiedzialną za podpisywanie i negocjowanie kontraktów zbrojeniowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Otrzymali państwo również analizę czy też, można powiedzieć, w pewnym stopniu ekspertyzę, opinię Biura Analiz Sejmowych podpisaną przez pana eksperta ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych, pana Marcina Fryźlewicza, w której, wydaje mi się, w pewnym kontekście odnosi się do wątpliwości przedstawionych przez pana Gdulę, ale generalnie analiza czy ta opinia stwierdza, że ten projekt, umowa jest jak najbardziej zasadna.

Proszę bardzo, poseł Radosław Fogiel.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Przy użyciu zaawansowanych technik informatycznych zwanych wyszukiwaniem w Google… Może to trochę pomoże rozwiać wątpliwości. Co prawda jest to wykaz umów generalnie o wzajemnej ochronie informacji niejawnych, ale, jak rozumiem, jest to zakres szerszy niż sama ochrona informacji niejawnych dotyczących przemysłu obronnego. Na stronie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego jest wykaz. Możemy się z niego dowiedzieć, że Polska ma zawarte takie umowy bilateralne z 37 krajami, alfabetycznie począwszy od Albanii, a na Republice Włoskiej

skończywszy. W związku z tym, tak jak mówię, może można z tego wnioskować, że nie jest to jakieś ekstraordynaryjne wydarzenie.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz pan poseł Paweł Zalewski.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Oczywiście zakładam, że jest to i słuszny tryb ratyfikacji, i normalna kolej rzeczy. Nie widzę w tym niczego nadzwyczajnego poza jedną rzeczą. Wydaje mi się, że jeżeli parlament ma być traktowany poważnie, taka informacja o tym, w jakim przedmiotowym zakresie rząd zamierza współpracować z Turcją, jeżeli chodzi o przemysł obronny, czyli, mówiąc krótko, jakich umów, współpracy w zakresie produkcji jakiego sprzętu czy uzbrojenia… Nie jest to chyba nic nadzwyczajnego, dlatego poprosiłbym, panie marszałku, o to, abyśmy może odroczyli, bo rozumiem, że MSZ może nie mieć takiej wiedzy, pracę naszej Komisji do momentu, kiedy przyjdzie do nas przedstawiciel ministerstwa obrony i on po prostu nam to przekaże...

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Wpadnę panu posłowi w słowo.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Tylko dokończę, panie marszałku. Zakładam, że zakres przedmiotowy nie jest objęty tajemnicą państwową, a nawet jeżeli, to mamy dopuszczenie do tajemnicy określonej jako tajna, więc możemy się tego dowiedzieć.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Mamy termin wyznaczony przez marszałek Sejmu. Mieliśmy omawiać tę rzecz 15 grudnia, tak że jesteśmy zobowiązani do przedstawienia marszałek Sejmu opinii. Z punktu widzenia obowiązków regulaminowych kwestia odroczenia raczej nie wchodzi w grę. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Pan minister, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Proszę państwa, nie demonizujmy. Ta umowa co do zasady nie będzie miała wyłącznie zastosowania do współpracy w zakresie zbrojeniowym, co do zasady. Wydaje mi się, że to wyraźnie wybrzmiało w mojej przemowie, panowie posłowie. Ta umowa co do zasady ma zastosowanie do współpracy w zakresie zwalczania przestępczości i terroryzmu. Czy naprawdę uważacie, panowie, i kwestionujecie to, że współpraca z Turcją w tym zakresie jest niepotrzebna? Wyraźnie powiedziałem na wstępie, że zastępuje protokół trzeci do konwencji o zwalczaniu terroryzmu i przestępczości zorganizowanej. W zdecydowanej większości będzie dotyczyła tego rodzaju zagadnień i to jest główne pole do realizacji współpracy w tym zakresie, oczywiście przemysł zbrojeniowy również, ale to nie jest główna wartość tej umowy.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, myślę, że wszystkie kwestie są już wyjaśnione.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Jeszcze nie wyjaśniłem mojego stanowiska po tym, co usłyszałem od pana ministra.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Panie pośle, nie wiem, czy pan dobrze się zapoznał. Jest w projekcie umowy i uzasadnienie, i wyjaśnienie terminologii w poszczególnych artykułach, jest opinia Biura Analiz Sejmowych, więc w gruncie rzeczy… Proszę, jeszcze raz oddam panu głos, ale będę uważał, że jest to ostatni głos w dyskusji.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Chciałem sprostować. Panie ministrze, nie traktuję tego jako czegoś nadzwyczajnego i nie zakładam, że ta umowa nie jest potrzebna. Uważam jedynie, że w ramach kontrolnych obowiązków, które ma Sejm, pytanie, które zadałem, jest zasadne, a rząd ma obowiązek na to pytanie odpowiedzieć. Panie marszałku, nie chcąc naruszać terminów, o których pan mówił, a zarazem nie chcąc też komplikować rzeczywistości, propo-

nuję po prostu, żeby na którymś z następnych posiedzeń, które będzie w jakiś sposób związane z tą tematyką, pan marszałek zaprosił przedstawiciela ministerstwa obrony, abyśmy dowiedzieli się, w jakim zakresie współpraca przemysłu obronnego, o której słyszymy w mediach, że jest planowana, już jest realizowana albo będzie realizowana. Uważam, że mój wniosek jest naturalny i proszę o jego uwzględnienie.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dobrze, proszę to zgłosić do planu pracy, ponieważ pana propozycja dotyczy szerszego zagadnienia, nie tylko tej umowy, tym bardziej że nie rozpatrujemy treści umowy, bo zdaniem rządu nie ona podlega rozstrzygnięciom ustawowym, tylko tryb. W tej chwili rozpatrujemy tryb, jaki został zaproponowany, ale proszę to zgłosić. Będziemy przyjmować plan pracy na następne półrocze i myślę, że uwzględnilibyśmy ten temat.

Proszę bardzo, czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Jeżeli nie, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, proponowałbym, aby Komisja przyjęła sprawozdanie o niezgłaszaniu zastrzeżeń do druku nr 1777. Sprzeciwu nie słyszę. Rozumiem, że Komisja przyjęła sprawozdanie o niezgłaszaniu zastrzeżeń. Zakończyliśmy rozpatrywanie projektu z druku nr 1777.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku dziennego, czyli do informacji ministra spraw zagranicznych na temat założeń polskiego przewodnictwa w Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w 2022 r. Proszę pana ministra Piotra Wawrzyka o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Polska obejmuje przewodnictwo w OBWE z dniem 1 stycznia, przejmując tę rolę od Szwecji. Priorytety naszego przewodnictwa zostaną przedstawione przez pana ministra Zbigniewa Raua 13 stycznia w Wiedniu na posiedzeniu Stałej Rady OBWE.

Organizacja mierzy się obecnie z licznymi problemami, co znalazło wyraz chociażby w procesie przyjęcia tegorocznego budżetu czy ustalenia kalendarza i agend głównych spotkań organizacji. Na sytuację wewnątrz organizacji wpływają napięcia między państwami uczestniczącymi w OBWE i konflikty regionalne oraz wewnętrzne kryzysy społeczno-polityczne. Sytuacja na Ukrainie, kryzys graniczny oraz wewnętrzny na Białorusi, przedłużający się konflikt między Armenią a Azerbejdżanem oraz konfrontacyjna polityka Rosji to główne wyzwania dla funkcjonowania OBWE. Środowisko bezpieczeństwa na obszarze działania organizacji ulega stałej degradacji. Należy do tego dodać prowokującą niepokoje społeczne pandemię COVID-19 i jej oddziaływanie na gospodarki państw.

Naszą uwagę jako państwa przewodniczącego organizacji zwrócimy przede wszystkim na trwające konflikty i sytuacje kryzysowe, na ich wpływ na stabilność regionalną i na dotknięte nią populacje. Reaktywne podejście jest tym, co Polska chce promować w organizacji. Polityka międzynarodowa, zwłaszcza w ramach OBWE, dotyczy sztuki dochodzenia do kompromisu, ale chodzi też o zasady, zgodność i wolę polityczną. Konsensus, zasada obowiązująca na łamach OBWE, jest zasadą, która musi być stosowana mądrze, a nie samolubnie.

Jako przewodnictwo OBWE dołożymy wszelkich starań, aby pomóc państwom uczestniczącym we wspieraniu dialogu przy jednoczesnym przestrzeganiu zasad i zobowiązań OBWE. W centrum naszych działań będzie utrzymanie i umacnianie całościowej koncepcji bezpieczeństwa OBWE z bezpieczeństwem politycznym i gospodarczym, jak również prawami człowieka i demokracją. Pandemia COVID-19 utrwala i pogłębia istniejące nierówności gospodarcze i społeczne, OBWE powinna starać się łagodzić te efekty.

Będziemy kierować się trzema głównymi celami: wspieraniem formatów i procesów rozwiązywania konfliktów OBWE, ze szczególnym uwzględnieniem promowania wszechstronnej pomocy dla ludności dotkniętej konfliktami; po drugie, reagowaniem na wyzwania postpandemiczne w regionie OBWE poprzez skuteczny multilateralizm; po trzecie, pełnym wykorzystaniem potencjału OBWE poprzez działania w duchu współpracy na rzecz realizacji naszych wspólnych zobowiązań. Będziemy odwoływać się do naczelnej zasady polskiej polityki zagranicznej, która opiera się na prymacie prawa międzynarodowego w stosunkach między państwami. Będziemy wzywać do wzmocnie-

nia fundamentalnej zasady OBWE i ONZ, suwerennej równości państw, integralności terytorialnej, nienaruszalności granic, nieingerencji w sprawy wewnętrzne oraz wolności wyboru sojuszy i współpracy między państwami, powstrzymywania się od groźby lub jednostronnego użycia siły oraz pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych.

Priorytety polskiego przewodnictwa w OBWE podzielone będą zgodnie z trzema wymiarami, tzw. koszykami OBWE. W pierwszym, polityczno-wojskowym, uważamy, że prawdziwy dialog między uczestniczącymi państwami musi opierać się na zasadach prawa międzynarodowego i na silnym zaangażowaniu w istniejące instrumenty i narzędzia OBWE. Kontrola zbrojna oraz środki budowy zaufania i bezpieczeństwa pozostają kluczowe dla bezpieczeństwa na całym obszarze organizacji. Ponieważ tradycyjne zagrożenia utrzymują się, konieczne jest kontynuowanie naszego dialogu na rzecz zwiększania przejrzystości wojskowej i ograniczania ryzyka oraz podkreślania roli środków budowy zaufania.

Jednocześnie Polska będzie zwracać uwagę na pozamilitarne wyzwania dla bezpieczeństwa. Pandemia COVID-19 sprawiła, że bardziej niż kiedykolwiek uzależniliśmy się od nowoczesnych technologii, przez co należy podkreślić znaczenie cyberbezpieczeństwa. Polska chce nadać temu przekrojowemu tematowi należyty priorytet. Jednocześnie, ponieważ stare zagrożenia nie zniknęły, będziemy kontynuowali działania w walce z terroryzmem i transnarodową przestępczością zorganizowaną. W wymiarze gospodarczo-środowiskowym pozostaje on kluczowym elementem kompleksowej koncepcji bezpieczeństwa organizacji.

W 2022 r. świat skupi się na transformacji i modernizacji gospodarek po pandemii. Osiągnięcie neutralności klimatycznej i zmniejszenie śladu środowiskowego pozostaje wielkim wyzwaniem dla wszystkich państw organizacji, ma też bezpośrednie konsekwencje dla bezpieczeństwa, stabilności i zrównoważonego rozwoju. Fakt, że państwa uczestniczące w organizacji znajdują się na różnych etapach rozwoju gospodarczego, z różnymi miksami energetycznymi, należy traktować jako szansę dla OBWE stymulującą współpracę w przejściu na zieloną gospodarkę. Na drodze do niej należy zająć się zarówno wymiarem środowiskowym, jak i społeczno-gospodarczym, mając na uwadze różnice regionalne.

W koszyku trzecim, jako państwo goszczące Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE, Polska przywiązuje szczególną uwagę do prawno-człowieczego wymiaru organizacji. Polskie przewodnictwo będzie działać na rzecz wzmocnienia i rozwoju współpracy między uczestniczącymi państwami w wymiarze ludzkim w oparciu o bogaty wachlarz zobowiązań oraz wiedzę i pomoc zapewnianą w ramach odpowiedniego zestawu narzędzi przez autonomiczne instytucje OBWE. Wsparcie polityczne dla działań podejmowanych przez biuro Wysokiego Komisarza ds. Mniejszości Narodowych, jak również przez Przedstawiciela ds. Wolności Mediów będzie zatem centralnym elementem podejścia do przewodnictwa Polski w tym zakresie. W naszym przekonaniu w interesie OBWE leży pomoc każdemu państwu uczestniczącemu w zachowaniu stabilności demokracji i zapewnieniu dostatniej przyszłości społeczeństw. Będziemy gotowi do wykorzystania mechanizmów OBWE do promowania poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności, a także do ułatwiania inkluzywnego dialogu wewnętrznego między władzami państwowymi a społeczeństwem obywatelskim w każdej sytuacji kryzysowej.

Polskie przewodnictwo będzie także zwracać uwagę na młodzież, gdyż to właśnie młodzież zapewnia żywy charakter naszych demokratycznych społeczeństw. Szczególne znaczenie dla polskiego przewodnictwa będzie miało wyjście naprzeciw potrzebom młodych ludzi, a także włączenie ich perspektywy do naszych działań. Wspólnym obowiązkiem jest bowiem rozwijanie inicjatyw odpowiadających na potrzeby młodzieży, ale także przyczyniających się do edukacji obywatelskiej umiejętności cyfrowych, aby zminimalizować ich podatność na dezinformację i inne współczesne zagrożenia dla demokracji.

Poświęcimy także uwagę promocji wolności religii lub przekonań, co pozostaje jednym z priorytetów polskiej polityki zagranicznej w obszarze praw człowieka. Podobnie jak inne podstawowe wolności nie da się ich chronić bez skutecznej współpracy wielostronnej. Polska będzie również zachęcać do ścisłej współpracy ze Zgromadzeniem Par-

lamentarnym OBWE, które jest kluczowym łącznikiem między rządami a parlamentami państw uczestniczących. Polskie przewodnictwo nie zapomni o partnerach śródziemnomorskich i azjatyckich, z którymi organizacja ściśle współpracuje w dwóch formatach partnerstwa. W mijającym roku Polska przewodniczyła grupie partnerstwa śródziemnomorskiego dla współpracy OBWE. Wysoko cenimy współpracę z partnerami uczestniczącymi w tym wyjątkowym formacie.

Podsumowując, w naszym przekonaniu OBWE musi znaleźć odpowiedzi na szybko zmieniające się środowisko bezpieczeństwa. Nie powinny być one rewolucyjne, ponieważ podstawowe zasady i zobowiązania kierujące organizacją pozostają aktualne. Dlatego polską ambicją jest to, aby organizacja działania jak najefektywniej. Aby osiągnąć ten wspólny cel, wszystkie państwa uczestniczące muszą działać zbiorowo i szukać praktycznych kroków, które ułatwią codzienne życie ludności dotkniętej konfliktami, wzmocnią dialog w sytuacjach kryzysowych, będą promować odbudowę po pandemii oraz pomogą w pełni wykorzystać potencjał OBWE. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pani poseł Barbara Bartuś, proszę bardzo. Czy pani poseł byłaby uprzejma również – bo jest pani przewodniczącą polskiej delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego – krótko przedstawić całą delegację i to, ilu członków liczy?

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję, panie marszałku. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, OBWE to jest też wymiar parlamentarny. Funkcjonuje Zgromadzenie Parlamentarne OBWE. Ze względu na wielkość kraju polska delegacja liczy ośmiu przedstawicieli, w tym sześciu posłów i dwóch senatorów, mamy też ośmiu zastępców, czyli polska ma osiem miejsc, a w momencie kiedy przedstawiciel nie może uczestniczyć w sesji, bo tak obraduje zgromadzenie, może uczestniczyć zastępca.

Tak jak w innych delegacjach, jak też w komisjach, mamy przedstawicieli według parytetów. Pochodzą ze wszystkich klubów. Przedstawicielem w delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE są m.in. obecni tutaj na sali, pani poseł Joanna Lichocka i pan Radosław Fogiel z Prawa i Sprawiedliwości, ale też pani Pomaska, która jest moim zastępcą w delegacji. Z Koalicji Obywatelskiej mamy też pana posła Rosatiego, jest też pan Kwiatkowski, które reprezentował Lewicę. Nie wiem, jak teraz będzie, bo, tak jak powiedziałam, to było zawsze delegowane przez kluby. W tej kadencji pan Jan Łopata z PSL jest zastępcą przedstawiciela, w poprzedniej kadencji był przedstawicielem.

Tak jak powiedziałam, Zgromadzenie Parlamentarne obraduje na sesjach. Jest sesja zimowa, przygotowawcza do sesji letniej – najważniejszej. Niestety Polska obejmuje przewodnictwo w trudnym okresie. Jest to okres pandemii. Tak jak wszędzie, wszystko zostało poprzestawiane przez pandemię. U nas w ubiegłym roku sesje w ogóle nie były organizowane, nie odbyły się wybory, bo wybieramy przewodniczącego zgromadzenia. W tym roku sesja odbyła się w formule mieszanej. Przewodniczącą Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE została pani Margareta Cederfelt ze Szwecji. Szwecja ma obecnie przewodnictwo i mierzy się z tym problemem w tym roku.

Tak jak powiedziałam, Polska przejmuje przewodnictwo w trudnym okresie, w okresie pandemii, ale dochodzi do tego też to, co mówił pan minister, czyli konflikty. Wydawałoby się, że Górski Karabach jest konfliktem trochę załagodzonym, bo wydaje się, że po walkach zbrojnych troszeczkę się uspokoiło, ale mówię „wydaje się", bo Armenia i Azerbejdżan są bardzo aktywni na każdym posiedzeniu, na każdej Komisji Stałej, czyli spotkaniu przewodniczących delegacji krajowych. Wiemy, że w konflikcie na Ukrainie czy, można powiedzieć, zamrożonym konflikcie, albo niezamrożonym, dzieje się wiele złego. Dużo wcześniej doszła sytuacja na Białorusi.

Zgromadzenie Parlamentarne obraduje też podczas posiedzenia komisji. Są trzy komisje: komisja polityczna, komisja ekonomiczna i komisja praw człowieka. Zgromadzenie składa się z parlamentarzystów z różnych frakcji, jeżeli chodzi o kraje. Bardzo, bardzo aktywna jest Rosja i rosyjska dyplomacja. Niestety Rosji często udaje się zakłamywać rzeczywistość, i to w ramach wszystkich konfliktów. Jak mówimy o sytuacji na Biało-

rusi, to dowiadujemy się od rosyjskich przedstawicieli, że to Polska i Litwa prześladują Białoruś. Ten głos czasami jest też zagłuszany przez wątki poboczne. W naszej sytuacji to, co działo i dzieje się na granicy polsko-białoruskiej, Unia Europejska, granica z Białorusią, bo tak należy to traktować… Od przedstawicieli z komisji praw człowieka dowiedzieliśmy się, jak tam się dzieje, ale to jest mniej ważne. Polska pomaga humanitarnie, a to jest mniej ważne. To są wypowiedzi nie państw, tylko poszczególnych przedstawicieli.

Polska wystawiła kandydata na wiceprzewodniczącego Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE, ale nasz kandydat na zastępcę przewodniczącego zgromadzenia przegrał wybory. Po prostu była zrobiona kampania przeciwko niemu, a chcę podkreślić, że przewodniczącą mamy ze Szwecji. Miało to duże znaczenie z tego powodu, że teraz Szwecja ma przewodnictwo. My mamy je w przyszłym roku, a nikogo nie mamy nawet w prezydium zgromadzenia, nie mamy też nikogo w komisjach. To nie dlatego, że jesteśmy nieaktywni, bo jesteśmy aktywni. Zresztą pani przewodnicząca była w Polsce i za każdym razem mówiono o polskiej aktywności, bo jesteśmy aktywni i przez lata byliśmy, tylko powiedziałabym, że Rosja ma lepszą dyplomację. Te konflikty są tak przedstawiane, Rosja przekonuje tak, że po prostu mają lepsze przełożenie. Nie wiem, jak to nazwać, ale na pewno, jak zauważamy, wkładają w to większe, dużo większe pieniądze, organizują wystawy, spotkania, czyli informują o swoim przekazie. Była piękna wystawa na temat zakończenia II wojny światowej z Rosją jako zwycięzcami. Przedstawiają taką narrację, jaką znamy.

W sprawie Białorusi, bo to był temat, którym najbardziej zajmowałam się w ostatnim czasie, jeszcze gdy obowiązki przewodniczącego zgromadzenia pełnił Brytyjczyk, od początku występowaliśmy w sprawach Białorusinów, białoruskiego reżimu i w obronie mniejszości polskiej. Mamy zapewnienie o wsparciu. Jak teraz była pani przewodnicząca, mieliśmy zapewnienia o wsparciu, natomiast są to tylko zapewnienia słowne. Co jest ważne i co jest „zasługą", jeśli chodzi o działania rosyjskie, to że już drugi rok nie mieliśmy konferencji w Polsce. Pani przewodnicząca Cederfelt zwróciła się nawet do wszystkich szefów delegacji krajowych, żebyśmy troszkę wpływali na nasze rządy i żeby aktywnie działali, żeby coroczne spotkania odbywały się w Polsce, bo w Polsce mamy siedzibę ODIR. Wywalczyliśmy to, mamy stałą umowę i jest to nie na rękę Rosji, dlatego też torpeduje to, co dzieje się tutaj, w Polsce, ze względu na to, że to w Polsce.

Jako parlamentarzyści możemy przygotowywać się do przewodnictwa tylko tyle, ile nasz odpowiedzialny za politykę zagraniczną rząd nam „zleci", chociaż rozważaliśmy zorganizowanie jakiegoś dodatkowego spotkania na wiosnę tego roku. Rozmawiałam z panią marszałek Elżbietą Witek. Pani marszałek też to wspiera i też chciałaby, żeby nasz wymiar parlamentarny był bardziej aktywny, ale cały czas mamy ograniczenia. Jest pandemia i w różnych państwach są różne ograniczenia. Nasze sesje były online, więc trudno dzisiaj zaplanować, czy w jakimkolwiek wymiarze będziemy mogli zrobić coś w Polsce dla parlamentarzystów. Trudno na takich spotkania rozwiązać konflikty, ale czasami bezpośrednie spotkania są bardzo ważne. Myślę, że nie muszę przekonywać pana marszałka, bo pan marszałek zawsze kładł na to nacisk i to się odbywało. Mamy natomiast trudny czas pandemii i to w jakiejś mierze negatywnie determinuje całe nasze przewodnictwo i naszą działalność. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Pani poseł, nie traćmy nadziei. Pamiętają państwo z historii, że przed bitwą pod Kłuszynem niewielu w Rzeczypospolitej dawało szansę zwycięstwa. Skończyła się ona 29 października 1611 r. hołdem ruskim, tutaj, na Zamku Królewskim w sali senackiej.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Rosjanie to pamiętają.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Tak że nie traćmy nadziei, pani poseł. Pan poseł Paweł Zalewski, proszę bardzo.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Dziękuję, panie marszałku. Mam pytanie do pana ministra. 23 września przy okazji szczytu ONZ pan minister Rau spotkał się z panem ministrem Ławrowem. Przedmiotem rozmów, jak poinformowano, były problemy i współpraca z Rosją w kontekście objęcia przez Polskę przewodnictwa OBWE. To dobrze, że minister Rau spotyka się z ministrem Ławrowem, bo Rosja jest tym krajem, który tworzy problemy, którymi następnie ma się zajmować OBWE, więc jest to naturalne.

Mamy jednak też inny kraj, naszego wielkiego sojusznika, czyli Stany Zjednoczone, z którym do spotkania nie doszło, czyli, mówiąc wprost, nie doszło do spotkania z Anthonym Blinkenem. Sprawdziłem informacje, których udzielaliście państwo na temat rozmów telefonicznych, które miały miejsce z Anthonym Blinkenem. W żadnej z tych informacji nie znalazłem słowa o tym, że przedmiotem rozmów byłaby współpraca z Amerykanami w momencie, kiedy przejmiemy przewodnictwo w OBWE. Nie doszło do żadnego spotkania personalnego, mimo że Amerykanie są naszym najważniejszym sojusznikiem i źródłem rozwiązania wielu problemów, nie tylko naszych, ale całego regionu. Ostatnio w Sztokholmie, gdy miała miejsce konferencja, spotkanie ministrów spraw zagranicznych OBWE, był obecny m.in. sekretarz Blinken i minister Ławrow. Doszło do spotkania między nimi, ale znowu nie doszło do spotkania ministra Raua z sekretarzem Blinkenem.

Moje pytanie jest takie: co się dzieje? Dlaczego nie doszło do tak oczywistego spotkania ministra Raua z Anthonym Blinkenem, mimo że był format, była możliwość, chociażby przy okazji… Już nie mówię o ONZ, ale ostatnio była możliwość także przy okazji Sztokholmu, gdy przecież nawarstwiły się różne problemy, a do przewodnictwa było już niewiele czasu. Wówczas minister Rau symbolicznie już przejął przewodnictwo. Otóż, dlaczego nie doszło do tego spotkania? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Jeżeli nie, to, panie ministrze, zadam panu pytanie o rzecz następującą. W trzech priorytetach naszej prezydencji w OBWE jest przypomnienie o szczególnej trosce nad prawami człowieka w obszarze naszych zainteresowań. W ramach naszej dyplomacji parlamentarnej w ostatnim czasie podjęliśmy kilka inicjatyw właśnie w tym względzie. Zgromadzenie Parlamentarne Polski, Ukrainy i Litwy obradowało prawie dwa tygodnie temu. Tam w konkluzjach przyjęliśmy również inicjatywę organizowania lepszego monitorowania sytuacji praw człowieka i praw obywatela na terenach okupowanych przez Rosję czy współpracujących z nią różnych organizacji, jak separatyści na Ukrainie Wschodniej – Krym jest okupywany – w Gruzji i w Naddniestrzu. Wymienialiśmy te trzy obszary objęte wojną czy aneksją. Potem, na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych, podczas dyskusji wielostronnej i wideokonferencji również przypomnieliśmy to i zostało to zaakceptowane i przyjęte przez kolegów parlamentarzystów z Mołdawii, z Gruzji, z Ukrainy, z Litwy jako jeden z elementów naszych działań.

Chciałem zapytać pana ministra, czy rząd w jakimś stopniu – i w jakim, jeżeli można to tutaj określić – może być pomocny w naszych pracach, czy też my jako dyplomacja parlamentarna możemy być dla rządu pomocni w docieraniu do tych informacji i przygotowywaniu, bo taki był cel, cyklicznych raportów organizacjom międzynarodowym, także OBWE, ze stanu praw człowieka w objętych działaniami wojennymi terenach innych państw.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. To oczywiście bardzo cenna inicjatywa i niewątpliwie pochylimy się nad tym, bo problem jest rzeczywiście istotny. Informacje, które pojawiają się w sposób nieoficjalny różnymi kanałami przez media społecznościowe na temat sytuacji w zakresie ochrony praw człowieka na terenach czy to Naddniestrza, czy to Osetii są co najmniej niepokojące, bardzo dyplomatycznie rzecz ujmując. Każda inicjatywa w tym zakresie jest dobra, bo czym więcej się o tym mówi, tym większa szansa, że będzie po prostu mniej tego rodzaju sytuacji. Oczywiście przyjmuję tę inicjatywę z bardzo dużą chęcią i w miarę możliwości deklaruję współpracę polskiego przewodnictwa w tym zakresie. Niewątpliwie istotną rolę w tym zakresie będzie odgrywało Zgromadzenie Parlamentarne OBWE.

Co do pytania pana posła Zalewskiego zwracam uwagę na dwa elementy. To, że spotkanie z ministrem Ławrowem dotyczyło polskiej prezydencji, wynikało z tego, że elementy, na które zwracałem uwagę, są przedmiotem rozmów z różnymi partnerami w ramach organizacji. Jeżeli jest jedność poglądów na dany temat i ona jest wielokrotnie deklarowana na różnych poziomach i przy różnych okazjach, to myślę, że osobne spotkanie na ten temat ma wymiar czysto PR, mówiąc wprost, a mało praktyczny. Jeżeli mamy pełną zgodność w tym zakresie z naszymi amerykańskimi partnerami przekazywaną przy różnych okazjach, na różnych gremiach i na różnym poziomie, to spotkanie dla samego spotkania, żeby to zamanifestować, może i jest dobrym pomysłem, ale wydaje mi się, że lepiej spożytkować ten czas na rozmowy z tymi, z którymi jest problem z funkcjonowaniem organizacji, a, tak jak pan poseł słusznie zauważył, w różnych wymiarach, nie tylko w tym politycznym czy wojskowym, czyli w pierwszym koszyku, ale też w drugim i trzecim. W kwestiach wewnątrzorganizacyjnych to Rosja jest tym krajem, który generuje problemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Dodałbym jeszcze, panie ministrze, prośbę o wzięcie tego pod uwagę. Wymieniając tamte państwa, nie wymieniłem wcześniej dwóch państw, na które OBWE chyba też powinno, nawet w pierwszej kolejności, zwracać uwagę. To Białoruś, z oczywistych względów, tym bardziej że tam nie mamy środowisk opozycyjnych nawet w formie działających stowarzyszeń. O ile mi wiadomo, chyba wszystkie czy prawie wszystkie są zdelegalizowane, a ich działacze aresztowani. Niepokojącą sytuację mamy także w Rosji. To choćby dążenie do likwidacji Stowarzyszenia Memoriał. Ostatnio Komisja Spraw Zagranicznych podjęła uchwałę w tym względzie. Prosiłbym pana ministra o zwrócenie uwagi, a także naszych delegatów w OBWE i w Zgromadzeniu Parlamentarnym o wzięcie pod uwagę postulatów, wydaje mi się, że bardzo ważnych, które zostały sformułowane przez Komisję. To tytułem uzupełnienia.

Czy ktoś z państwa chciał… Proszę, pan Robert Tyszkiewicz. Proszę bardzo.

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Bardzo dziękuję panu marszałkowi za przywołanie kwestii białoruskiej. Wczoraj mieliśmy do czynienia z najnowszym przejawem barbarzyństwa reżimu Łukaszenki. Mowa o skazaniu Siarhieja Cichanouskiego na 18 lat więzienia i pięciu jego kolegów opozycjonistów na wyroki od 14 do 16 lat, co w białoruskich warunkach oznacza praktycznie wyrok dożywocia, bo to jest wyrok zaostrzonej kolonii karnej. Uważam, że sprawa, najwyraźniej, zaostrzenia kursu reżimu białoruskiego wobec opozycji powinna znaleźć swoje odzwierciedlenie w naszej agendzie podczas przewodnictwa w OBWE. Musi być reakcja świata, bo można powiedzieć, że za chwilę są kolejne wyroki. Obym był złym prorokiem, ale na Białorusi wciąż obowiązuje kara śmierci, jeśli więc tej reakcji nie będzie, zaczną ginąć ludzie. Jestem przekonany o tym, że rozpasanie Łukaszenki sięga już niesłychanej, zupełnie nienotowanej, stalinowskiej miary. To, co się odbywa, to stalinowska miara. Dzisiaj represje na Białorusi mają stalinowski charakter.

W tym kontekście chciałbym zapytać panam ministra. Podczas przywoływanego przez pana marszałka Zgromadzenia Parlamentarnego Polski, Litwy i Ukrainy w konkluzjach, w stanowisku końcowym, w dokumencie końcowym zgromadzenie przyjęło wniosek do rządów naszych krajów o wszczęcie starań na rzecz ścigania Aleksandra Łukaszenki i jego reżimu w trybie prawa międzynarodowego za przestępstwa, za zbrodnie przeciw narodowi białoruskiemu. Myślę, że, choć z punktu widzenia prawnego kwestia nie jest prosta i nie jest łatwa, w dokumencie tym mówimy też o odwoływaniu się do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. Uważam, że byłoby właściwe, i chciałbym zapytać pana ministra, czy rząd podziela ten pogląd, aby podjąć konsultacje z naszymi partnerami w ramach prezydencji Polski w OBWE. Uważam, że byłaby to właściwa odpowiedź na zbydlęcenie, które obserwujemy już dzisiaj i które niesie śmiertelne zagrożenie dla obywateli Białorusi ze strony reżimu Łukaszenki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani poseł Barbara Bartuś. Proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję. Może jeszcze gwoli uzupełnienia, tak, na ten moment białoruska sprawa na Białorusi jest dla nas, przynajmniej dla polskiej delegacji, zupełnie najważniejsza, priorytetowa, ale nie tylko dla nas. Jest organizowane spotkanie państw bałtyckich, nie tylko nas. Miało ono odbyć się teraz, w grudniu, organizowane przez przewodniczącą z Litwy, a ja oczywiście zadeklarowałam jej wsparcie, żebyśmy pojechali, porozmawiali i odbyli spotkanie ad hoc, bez formuły Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE… Jesteśmy w stałym kontakcie i współpraca z tymi państwami jest bardzo dobra, a przewodnicząca z Litwy to też jest wieloletni poseł. Przez lata była wiceprzewodniczącą Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE, więc zna możliwości OBWE i prezydium. Spotkanie nie odbędzie się w grudniu, ale zaraz na początku stycznia. Oczywiście wezmę w nim udział i spróbujemy wymyślić, co OBWE może zrobić. OBWE jest bardzo ograniczone, tak że bardziej możemy apelować, mówić.

Pan minister w swoim wystąpieniu mówił, zresztą jest to w materiałach, że samo OBWE przeżywa pewien kryzys. Konflikty, które są, proces miński… Od samej nazwy rozumiemy, kto wcześniej to rozwiązywał i gdzie było pole do rozwiązywania konfliktów. Mamy delegację takiej wielkości, jakiej wielkości są kraje. To miałam na myśli, mówiąc o tym, że Rosja ma większe możliwości.

Chciałam też odnieść się do sytuacji, jeżeli chodzi o zaangażowanie Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone są członkiem OBWE, tak jak i Kanada, ale OBWE to Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, więc zaangażowanie Stanów Zjednoczonych czy Kanady jest u nas o wiele mniejsze niż nas i państw posowieckich, jak można powiedzieć. W tym zakresie wpływa na to zaangażowanie i mocna praca mocnej delegacji ilościowej. Część państw, część parlamentarzystów sprzyja jednak temu Wielkiemu Bratu, czyli Rosji. Białoruś ma to mocne wsparcie. Zresztą wszyscy wiemy, że Białoruś poddała się panu Łukaszence za to, żeby nie odsunąć go od władzy po przegranych wyborach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, wydaje mi się, że nawet w ramach Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE można byłoby działać w formie różnych formatów, np. Trójkąta Lubelskiego z tzw. pustym krzesłem dla Białorusi, i przekazywać opinii publicznej stanowiska czy informacje, które są w posiadaniu parlamentarzystów z państw sąsiednich, sąsiadujących z Białorusią. Nie musimy dążyć wyłącznie do tego, żeby uchwały OBWE były przyjmowane stosowną większością głosów. Możemy tutaj działać w kierunku informowania opinii publicznej, szczególnie państw zachodnich czy, generalnie rzecz biorąc, państw wolnego świata. To może mieć swoje znaczenie i może pomóc naszym rządom w polityce.

Czy pan minister chciałby odnieść się do kwestii, które podnosimy, i do pytania pana posła Tyszkiewicza?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Niewątpliwie z punktu widzenia aktualnej sytuacji najbardziej dramatyczna sytuacja ma miejsce na Białorusi w kontekście prześladowań, o których wspomniał pan poseł Tyszkiewicz, tych wieloletnich wyroków, ale przypomnę, że można powiedzieć, że reżim zaczął swoje rządy od zbrodni. Przypomnę lata 90. Wtedy po prostu mordowano opozycjonistów. Ginęli, znikali. Do tej pory niektórych nie odnaleziono. Chyba pan Hanczar, ówczesny przewodniczący komisji wyborczej, który nie chciał zaakceptować woli Łukaszenki, nagle zniknął. To jest tego rodzaju natura reżimu.

Widzimy to. Problemem jest to, że w ten sam sposób nie widzi tego szereg krajów europejskich. W naszym przekonaniu najlepszym forum do tego, aby organizować kolejne działania związane z reakcją na represje reżimu białoruskiego, jest Unia Europejska i kolejne pakiety sankcji, bo to jest to, co ma najbardziej wymierny charakter. Dlatego też już kilka tygodni temu zaproponowaliśmy kolejny pakiet sankcji, które naszym zdaniem powinny być przyjęte w ramach unii. Niestety proces decyzyjny w Unii jest, jaki jest.

Rolą OBWE jest natomiast, tak jak wspomniałem na początku, konsens, konsens i jeszcze raz konsens, a to z kolei nie sprzyja efektywności działania organizacji. Jej pro-

fil jest trochę inny. To nie jest organizacja służąca do nakładania sankcji. Do tego celu w naszym przekonaniu właściwsza jest oczywiście UE. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani poseł Joanna Lichocka, proszę bardzo.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chciałabym w takim razie zapytać pana ministra bardziej pragmatycznie. Przyznam szczerze, że przy przedstawianiu priorytetów naszej prezydencji troszeczkę czuję rozczarowanie, że nacisk na te sprawy, o których mówił pan przewodniczący Kuchciński, nie jest widoczny w tych priorytetach, tak jak chyba powinien być wyeksponowany. Jest to kwestia wolności i praw człowieka, demokracji w naszej części świata, ale nie tylko, bo wszędzie tam, gdzie Rosja – w tej części jest przecież też presja na Mołdawię – po prostu zagraża wolnym narodom.

Chciałabym zapytać, czy przy okazji prezydencji przewidują państwo jakieś imprezy towarzyszące, konferencje, debaty, może festiwal mówiącego o tym kina politycznego, może jakieś opowiadające o tym kwestie związane z wystawami artystów z Białorusi, Ukrainy. W każdym razie czy w pragmatyce patrzenia na organizowanie naszej prezydencji i związanych z tym spotkań, konferencji jest myślenie dotyczące upowszechniania tej sprawy również poprzez kwestie artystyczne, przez kwestie debat intelektualnych, filmowych, dokumentalnych i poprzez zaprzężenie do tego artystów czy przedstawicieli elit kulturalnych? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Nikt więcej z państwa posłów? Panie ministrze, czy zechciałby pan odpowiedzieć na pytanie pani poseł?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Powiem tak. Wbrew pozorom odpowiedź będzie dla państwa może trochę zaskakująca. Zwracam uwagę na dwa elementy. Oczywiście tego rodzaju inicjatywy jak te, o których wspomniała pani poseł, są jak najbardziej potrzebne, ale to nie jest część prezydencji, dlatego że w ramach OBWE rolą prezydencji, co trochę ogranicza nasze możliwości działania czy interwencji w sprawach białoruskich w praktyce… Paradoks polega na tym, że mając więcej władzy, możemy mniej, dlatego że pewne punkty możemy proponować na agendę organizacji, i oczywiście kwestia Białorusi będzie tutaj naszym priorytetem, ale z drugiej strony w sytuacji sporu między państwami, a ten spór będzie, bo po jednej stronie będzie Białoruś, po drugiej inicjatorzy danego projektu, rolą prezydencji jest doprowadzenie do konsensusu, czyli rolą polskiego przewodnictwa nie będzie wtedy zgromadzenie większości krajów wokół propozycji zgłaszanych przez pewną grupę. Z istoty funkcjonowania prezydencji w ramach OBWE wynika, że rolą Polski będzie doprowadzenie do swego rodzaju konsensusu. Tak samo funkcjonuje Szwecja czy każdy inny kraj, który przewodniczy OBWE. To jest ten paradoks funkcjonowania organizacji. Możemy więc proponować pewne rzeczy, inicjować i realizować, ale jeżeli chodzi o formalny proces decyzyjny w ramach OBWE, to taka niestety jest nasza rola. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Czy pani poseł chciałaby coś dodać?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Z tym, że pan minister mówi o kwestiach politycznych, o kwestii uzyskania konsensusu w jakichś sprawach w naszej prezydencji, a ja mówię o imprezach towarzyszących uruchamiających dyskusję w kuluarach i uświadamiających różne zjawiska, problemy, a niekoniecznie wpływających na decyzje polityczne, ale na miękko dawanie wyrazu temu, co jest naszym priorytetem. Myślę, że to jest dosyć niekonfrontacyjne.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Pan minister chciałby…? Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Pani poseł, ale mówiłem, że będą tego rodzaju przedsięwzięcia. Chyba wyraźnie powiedziałem to, że będziemy organizowali tego rodzaju przedsięwzięcia obok elementu politycznego. Tak mówiłem.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Okej. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Proszę państwa, a my możemy proponować, a przynajmniej planować, różne działania w ramach naszego wymiaru dyplomacji parlamentarnej w tym względzie, bo sugestia pani poseł jest jak najbardziej słuszna. To wzmacnia siłę przekazu i ułatwia wolnemu światu zwracanie uwagi na to, co dzieje się na Białorusi, w Rosji i w innych państwach, o których tutaj mówiliśmy.

Proszę państwa, czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Jeżeli nie, to bardzo dziękuję. W takim razie możemy stwierdzić, że Komisja zapoznała się z przedstawioną informacją. Proszę bardzo. W tej sprawie? W sprawach różnych? Mieliśmy punkt w sprawach różnych? Zawsze jest. Dziękuję panu ministrowi. W sprawach różnych, proszę bardzo.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Chciałem skorzystać z obecności pana ministra i zadać mu pytanie. Otóż ostatnio nasi sojusznicy, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Kanada, Australia, podjęły decyzję o tzw. dyplomatycznym bojkocie Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Pekinie. Chciałem zapytać, czy nasz rząd i inne kraje europejskie zamierzają przyłączyć się do tego bojkotu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Kieruje pan to pytanie do pana ministra, korzystając z okazji, że pan minister jest? Proszę bardzo. Będzie pan łaskaw odpowiedzieć?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Proponuję odpowiedź na piśmie.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

To też jest wyjście.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Zima jeszcze się nie zaczęła.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Właśnie. Dlatego pytanie jest adekwatne. Gdyby było po, byłoby trochę za późno.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Już nikt więcej? Dziękuję bardzo. W takim razie zamykam posiedzenie Komisji. Informuję, że protokół z dzisiejszego posiedzenia zostanie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji. Dziękuję bardzo.